



„Maszynowa” grafologia: Specjalnym systemem mierzy się kąty nachylenia poszczególnych liter.

klown, który wywołał niemałą sensację. Powodem tego była okoliczność, że aktor przeznaczony do tej roli niespodziewanie zasłabł, a rolę w ostatniej chwili objęła kobieta, Miss Gwen Farrar. Dało to pole do licznych dowcipów, ale artystka wywiązała się z zadania tak dobrze, że postanowiono jej oddać tę rolę na stałe.

Ale amerykańscy artyści nie zadowolają się laurami samej sztuki i stawiają sobie wielkie cele na polu społecznej pracy. Miss Cooles do swych obrazów przeznaczonych dla kościoła potrzebowała modeli zbrodniarzy i wybierała ich sobie w więzieniu. W ciągu siedmioletniej pracy poznała bliżej tych ludzi i doszła do przekonania, że przyczyną ich zbrodni było tylko skierowanie popędu twórczego w złym kierunku. Zakłada więc ligę, której zadaniem będzie wyszukiwać wśród przestępców ludzi utalentowanych, i wartościowych i umożliwić im powrót do uczciwego i twórczego, — w właściwym dla każdego zakresie — życia.

Metoda ta może oczywiście spotkać się ze sceptyzmem tych, którzy znają przestępców złych z natury jak dzikie zwierzęta. Assumpt do takich porównań daje właśnie świeża przygoda z krwiożerczym tygrysem, który pustoszył okolice Burny, tak, że mieszkańcy nawet we wioskach nie byli pewni życia i nałożono nawet »cenę na jego głowę!«. Aż wreszcie upolował go pewien oficer, prawda że w bardzo beczwzględny sposób. Mia-



Ze świata mody. Zima się zbliża, wraz z nią najnowsze kreacje „futrzane”. Obrazek z Hyde-Park w Londynie. Continental Press Photo.

nowicie zwłoki kobiety zabitej przez tygrysa kazał zostawić na miejscu wypadku, a dla siebie urządzić platformę na pobliskim drzewie i tam czekał tygrysa. Rzeczywiście w nocy zwierzę wrócił po swój łup i padł ugodzony celnym strzałem między świecące w ciemności oczy.

Za te szkody wyrządzone przez dzikiego tygrysa, stara się przebłagać ludzi daleki jego krewny, fenomenalny kotek Felix, który jest... artystą filmowym. Ale i jego gwiazda zaczyna błędnie wobec nowej, jaką jest pies Bonzo. Występy jego już się zaczynają na ekranie — a popularność musi być znaczna, skoro jest nawet piosenka, że jest on »très bonzo«.

Londyn, w październiku.

Zet.

„Maszynowa” grafologia na usługach kryminalistyki.

Dzisiejsi następcy Sherlocka Holmesa mają tak wielkie zadanie przed sobą, że jeden człowiek nie może już ogarnąć całej wiedzy potrzebnej w tym fachu. Sam Holmes, który trzydzieści lat temu był specjalistą, niemal do karykatury posuniętym, dziś byłby niemal polihistorem, wobec tych kolegów po fachu, którzy zajmują się pewnymi



Ze świata mody. Król mody paryskiej p. Poiret z jednego kawałka materji tworzy wspaniałą kreację balową. Continental Press Photo.

sprawami. Tak np. w Wootworth Building w Nowym Jorku mieszka ekspert od pisma maszynowego, który jest w swoim rodzaju fenomenem.

Zadanie jego nie jest tak proste. Modeli maszyn do pisania jest dziś olbrzymia ilość. Nadto ten sam model niejednokrotnie uzupełniono i zmieniono nieznacznie co prawda — ale właśnie nie-



„Maszynowa” grafologia: Falszeryz o $\frac{8}{1000}$ centym pomylił się w ustawieniu liter!

znaczne szczegóły stanowią nieraz podstawę ważnych odkryć. To też pan Hilton Burnet jest znawcą historii maszyn do pisania. Po długoletnich syzyfowych studiach zebrał daty najdrobniejszych zmian, jakim uległy różne maszyny. Materiał przez niego zebrany — który musi z każdym dniem uzupełniać

faithful performance of
trusts herein reposed

„Maszynowa” grafologia: Dwie linijki podejrzanego testamentu. Druga sfalszowana!

współczesnymi danymi — starczyłby na wielotomowe dzieło.

A oprócz tych zmian dotyczących poszczególnych typów, w pewnych okresach każda maszyna



„Maszynowa” grafologia: Drobne różnice między literami, które wychodzą przy ich powiększeniu.

posiada indywidualne cechy, częścią wynikłe z drobnych różnic w złożeniu poszczególnych elementów, częścią rozwinętych przez jej używanie. Z tego powodu sułtanowi, który zakazał używania i sprowadzania maszyn w obawie przed fałszerstwami, słusznie zwrócono uwagę, że dwie maszyny tak różnią się od siebie, jak dwie kobiety w jego haremie. Ale żeby te najdrobniejsze różnice dostrzedz, trzeba umiejętności p. Mr. Burtona. Dzięki niej zdołał on odegrać w niezliczonych wypadkach anonimów, szantażu, fałszerstw, podstawionych osób, spraw spadkowych taką rolę jak jego poprzednik Sh. Holmes — nie ma tylko niestety przyjaciela bjografa. A Ameryka, kraj fortun, o które warto walczyć, liczy mnóstwo tego rodzaju wypadków.

Tak np. pewna jedynaczka odziedziczyła po ojcu ok. 25,000.000 dol. — Tymczasem zgłosił się człowiek, podający się za naturalnego syna zmarłego, który przedstawił testament, zawierający dla niego legat dziesięciomilionowy. Podpis zmarłego okazał się autentyczny. Ale adwokat spadkobierczyni wezwał Mr. Burneta do zbadania dokumentu. I okazało się, że fałszerz na arkuszu opatrzonym autentycznym podpisem wypisał testament. Na szczęście użył maszyny Premier, bo taką samą zmarły rzeczywiście posiadał. Ale w maszynach tych od roku 1920 wprowadzono nieznaczne zmiany w wykończeniu liter jak »r« »f« itd. Testament zaś był datowany w 1918 r. byłby więc musiał być pisany na Premierze starym, bez poprawek. Tak Mr. Burton ocalił dla dziedziczki połowę jej majątku!

Wogóle daty w tych sprawach są ogromnie ważne, i gdyby fałszerze je lepiej znali, instytucje finansowe byłyby znacznie mniej bezpieczne. Np. każdy dokument z przed 1867 r. jest fałszywy, jeżeli jego papier zawiera włókna drzewa, bo dopiero w tym roku użyto ich do fabrykacji papieru.

Nasze rysunki uwidaczniają niektóre szczegóły, jakimi kieruje się amerykański detektyw, grafolog w swoich ekspertyzach.

Zebr.



Ze świata mody. Wspaniały jesienny płaszcz futrzany sfotografowany na ulicach Londynu. Continental Press Photo.